ELŻBIETA MĄCZYŃSKA*
PIOTR PYSZ**

Po co nam społeczna gospodarka rynkowa?

Wprowadzenie

Postawione w tytule artykułu pytanie ma znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Z teoretycznego punktu widzenia społeczna gospodarka rynkowa (SGR) to koncepcja, której intelektualne korzenie wywodzą się z niemieckiej szkoły historycznej i z ordoliberalizmu. To właśnie teoretyczna synteza tych dwu nurtów umożliwiła wykreowanie koncepcji ładu społeczno-gospodarczego, jaką jest SGR. Model ten po II wojnie światowej został z powodzeniem wdrożony w gospodarce Niemiec Zachodnich, w czasie rządów Ludwiga Erharda (Erhard 2012). Praktyczny wymiar tej koncepcji znajduje odzwierciedlenie w traktatowych regulacjach dotyczących funkcjonowania Unii Europejskiej, a także w nadaniu społecznej gospodarce rynkowej konstytucyjnej rangi, m.in. w Polsce. Zgodnie bowiem z art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej" (Konstytucja 1997)[1].

Obecnie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne względy uzasadniają potrzebę dyskusji na temat aktualności i użyteczności koncepcji społecznej gospodarki rynkowej. W teoretycznych analizach koncepcja ta jest bowiem rozmaicie, nierzadko nieprawidłowo, pojmowana i interpretowana, z czym łączy się szereg kontrowersji o podłożu zarówno teoretycznym, jak i praktycznym. Uzasadnia to potrzebę dyskursu dotyczącego intelektualnych korzeni koncepcji i istoty SGR. Natomiast potrzeba dyskursu na temat praktycznej użyteczności tej koncepcji

* Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska – Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego; e-mail: ela4@wp.pl
** Prof. dr hab. Piotr Pysz – Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku oraz Wyższa Szkoła Gospodarki i Techniki w Vechta – Diepholz (Niemcy); e-mail: pyszpiotr@gmail.com

[1] W traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy uznano, że podstawą trwałego rozwoju Unii Europejskiej będzie społeczna gospodarka rynkowa (*Traktat* 2004). Znalazło to także potwierdzenie w Traktacie Lizbońskim, zmieniającym Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, zgodnie z którym „Unia ustanawia rynek wewnętrzny. Działa na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego. Wspiera postęp naukowo-techniczny" (*Traktat* 2008).

wynika z coraz silniej ujawniających się problemów charakterystycznych dla współczesnego świata: głębokich i narastających nierówności i asymetrii gospodarczych oraz społecznych, spękania i chwiejności tego świata, zagrożeń klimatycznych, napięć i konfliktów politycznych itp. Nie brakuje dowodów, że współczesny świat przeżywa w drugiej dekadzie XXI wieku już nie tylko koniunkturalny, lecz także strukturalny kryzys (Collier 2018). Zarówno rzeczywistość, jak i wyniki badań naukowych dotyczących współczesnych przemian w gospodarce rynkowej niemal jednoznacznie wskazują, że świat pogrąża się w chaosie – zarówno w sferze ekonomicznej, jak i społecznej oraz ekologicznej.

Potwierdzają to liczne publikacje. Szczególnie wyraziście kwestie te zostały przedstawione w raporcie przygotowanym z okazji obchodzonego w 2018 r. jubileuszu pięćdziesięciolecia powstania Klubu Rzymskiego. Raport ten, pod znamiennym tytułem *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety,* autorstwa Ernsta Ulricha von Weizsäckera i Andersa Wijkmana, przy współudziale 38 innych badaczy, można traktować jako swego rodzaju syntezę dotyczącą groźnych nieprawidłowości cechujących współczesny świat i współczesny kapitalizm (Weizsäcker i Wijkman 2018) . Zarazem przedstawione w tym raporcie analizy przekonują, że przestrogi zawarte w opublikowanym w 1972 r. raporcie Klubu Rzymskiego pt. *Granice wzrostu* (Meadows i in. 1973) nie tylko nie tracą, lecz wręcz zyskują na aktualności, co m.in. znajduje potwierdzenie w rosnącym w wielu krajach ryzyku trwałej stagnacji (Summers 2014). Znany amerykański socjolog Immanuel Wallerstein wręcz prognozuje, że koniec tej formacji nastąpi za około 20–40 lat (Wallerstein 2008, Wallerstein i in. 2016). W naukowych analizach dotyczących przemian formacji społeczno-ekonomicznych coraz częściej wskazuje się na zjawiska mogące być symptomami erozji formacji, która obecnie zdominowała świat, tj. neoliberalnego kapitalizmu. W ocenach obecnej sytuacji pojawiają się, obok takich określeń jak „koniec kapitalizmu", takie opinie jak „kryzys zachodniej cywilizacji", czy też „kryzys kapitalizmu opartego na prywatnej własności" (Wallerstein i in. 2016, Weizsäcker i Wijkman 2018).

Badacze zwracają przy tym uwagę na niebezpiecznie pogłębiające się w skali światowej naruszenia równowagi ekologicznej, objawiające się m.in. wzrostem średniej temperatury powietrza i wody naszej planety, wraz z wynikającymi z tego negatywnymi skutkami ekonomicznymi, politycznymi i społecznymi. Jednym ze spektakularnych przejawów nieprawidłowości we współczesnym świecie jest też rozwój i rosnąca siła oligopolistycznych przedsiębiorstw, zwłaszcza gigantów cyfrowych (tzw. GAFAM – Google, Apple, Facebook, Amazon, Microsoft), co skutkuje zagrażającą wolnej konkurencji koncentracją władzy na wielu strategicznych poziomach, obejmujących centra danych, systemy operacyjne, oprogramowanie, przeglądarki, komunikatory internetowe itp. (Galloway 2017)[2]. Innym przejawem asymetrii jest niebezpieczne narastanie w wielu krajach nierówności

[2] Azjatyckim odpowiednikiem GAFAM jest BATX (akronim nazw czterech największych firm technologicznych w Chinach: Baidu, Alibaba, Tencent, Xiaom (Greven i Wei 2017).

społecznych, w tym dochodowych, oraz nasilanie się rozmaitych form wykluczenia społecznego. Z licznych badań i publikacji na ten temat wynika, że stanowi to zagrożenie dla fundamentów gospodarki wolnorynkowej, konkurencji, demokracji i liberalizmu (Atkinson 2017)[3].

Nasilające się nieprawidłowości potwierdzają nie tylko badania naukowe, lecz nawet bezpośrednie obserwacje rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Jest to tym bardziej zastanawiające i niepokojące, że ma to miejsce w warunkach ciągłego materialnego i technologicznego postępu, który cechuje współczesny świat. Nie eliminuje to jednak występowania wysoce negatywnych, dychotomicznych zjawisk, świadczących o braku harmonii w kształtowaniu globalnej rzeczywistości. O dychotomii takiej świadczy chociażby znaczna liczba utrzymujących się obszarów głodu, dotykającego około miliarda ludzi, a z drugiej strony nasilające się przejawy aroganckiej rozrzutności i marnotrawstwa w świecie bogatych, w gospodarce nadmiaru i bezrefleksyjnego, wybujałego konsumpcjonizmu.

Te niekorzystne zjawiska pozostają w oczywistej sprzeczności z teorią ekonomii jako nauki społecznej i teoretycznej podstawy działalności gospodarczej – nauki, która z istoty powinna być zorientowana na racjonalność i poprawę jakości życia ludzi. Pozostają też w sprzeczności z wymogami racjonalności ustrojowej. Na taką zaś racjonalność zorientowana jest właśnie koncepcja SGR. Przedstawione dysfunkcje i dychotomie współczesnego świata pozostają w jaskrawej sprzeczności z założeniami tej koncepcji, ukierunkowanej właśnie na godzenie interesów gospodarczych i społecznych. W dodatku wiele wskazuje, że postęp technologiczny, osiągany wskutek niebywałego potencjału sztucznej inteligencji, jaką przynosi tzw. czwarta rewolucja przemysłowa (przemysł 4.0, gospodarka 4.0), nie tylko nie gwarantuje większej harmonizacji, lecz wręcz może nasilać wskazywane dychotomie[4]. Rozwój sztucznej inteligencji, stanowiącej połączenie potencjału fizycznego, cyfrowego i biologicznego, zwiększa bowiem dynamizm, zasięg i głębokość przemian społeczno-gospodarczych. W takich warunkach rozwiązania instytucjonalne, w tym regulacyjne, ale i koncepcje teoretyczne nierzadko okazują się nieprzystające do nowych wymogów i warunków technologicznych. Wskutek tego rośnie ryzyko regresji

[3] Narastające nierówności społeczne są przejawem dychotomii rozwojowych współczesnego świata, sprawiających, że postęp może się cofać. Wykazują to m.in. brytyjscy epidemiolodzy Richard Wilkinson i Kate Pickett w głośnej książce *Duch równości* (2011). Badacze ci dowodzą, że nierówności mogą zabijać i stanowią zagrożenie dla wszystkich – i bogatych, i biednych. Badania bowiem potwierdzają, że im większe nierówności, tym gorsze relacje społeczne, zmniejsza się wzajemne zaufanie, zwiększa się ryzyko przestępczości, a narastanie nierówności sprzyja ekspansji „złych potrzeb" (Kołodko 2010, s. 384). Rosną przy tym koszty transakcyjne związane z zapewnieniem bezpieczeństwa oraz koszty przeciwdziałania patologiom społecznym.

[4] Przemysł 4.0 (*Industrie 4.0*) to pojęcie wprowadzone w 2011 r. przez niemieckich specjalistów z zakresu wysokich technologii: H. Kagermanna, W.D. Lukasa i W. Wahlsteara, upowszechnione przez K. Schwaba, założyciela i przewodniczącego World Economic Forum w Davos (Schwab 2018). Symbole trzech pierwszych rewolucji przemysłowych to kolejno: maszyna parowa, elektryczność (żarówka) i komputer. Natomiast symbolem czwartej rewolucji jest sztuczna inteligencja, stanowiąca połączenie świata fizycznego, cyfrowego i biologicznego.

kulturowej, kulturowego zakotwiczenia, zamknięcia w dotychczasowych ramach teoretycznych oraz systemowych, jak też w przyjmowanych w polityce społeczno-gospodarczej priorytetach i narzędziach. Tymczasem tradycyjne modele teoretyczne oraz rozwiązania stosowane w praktyce nader często okazują się nie tylko nieskuteczne, lecz wręcz zwiększające ryzyko błędnych, szkodliwych decyzji społeczno-gospodarczych.

W związku z tym intensyfikują się pytania o środki zaradcze. Pytania te dotyczą przede wszystkim możliwości takiego kształtowania modelu ustroju społeczno-gospodarczego, który umożliwiałby przeciwdziałanie nieprawidłowościom. Ze względu na wskazany już traktatowo-konstytucyjny wymiar ustrojowego modelu, jakim jest SGR, pytania te dotyczą rzeczywistej użyteczności i sprawności tego modelu, co jest istotne tym bardziej, że także kraje, które zdecydowały się na ten model ustrojowy, nie są wolne od rozmaitych dysfunkcji. W sferze kształtowania polityki ustrojowej pojawia się w związku z tym pytanie, czy i w jakim stopniu model SGR może stanowić skuteczne remedium na nieprawidłowości współczesnego świata, a przynajmniej skuteczną barierę uniemożliwiającą ich narastanie. Łączy się to wprost z szerszym pytaniem o model czy modele kapitalizmu, które mogłyby w obecnych, wysoce turbulentnych warunkach takiemu wyzwaniu sprostać.

Pytanie o teoretyczną i praktyczną przydatność koncepcji SGR wymaga ustosunkowania się do kwestii – rozpatrywanego w kontekście tej koncepcji – zróżnicowania nurtów w teorii ekonomii. Jest to istotne co najmniej z dwu względów. Po pierwsze, jak już wskazaliśmy, koncepcja ta wykreowana została w drodze kreatywnej syntezy dwu różnych nurtów teoretycznych: niemieckiej szkoły historycznej i teorii neoklasycznej, co zaowocowało teorią ordoliberalizmu, której prekursorem był jej wybitny przedstawiciel Walter Eucken. Prowadzi to równocześnie do pytania o możliwości wykorzystania potencjału takiej syntezy jako podstawy do identyfikowania niezbędnych obszarów dostosowywania koncepcji SGR do zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości – i to nie tylko w wyniku globalizacji, ale przede wszystkim w wyniku czwartej rewolucji przemysłowej. Związane z tym przemiany mają bowiem wymiar przesilenia cywilizacyjnego. Po drugie, właśnie owo przesilenie intensyfikuje współcześnie naukowy dyskurs na temat kierunków i granic ewolucji megasystemu, jakim jest kapitalizm.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o współczesną użyteczność SGR, obok analizy jej istoty, niezbędne jest nawiązanie do intelektualnych korzeni tej koncepcji. Przy tym istotna jest konfrontacja historycznych uwarunkowań i genezy koncepcji SGR ze współczesnymi trendami i przemianami w gospodarce globalnej oraz w teorii ekonomii. Stąd też w pierwszej części artykułu przedstawiona jest geneza i historyczne oraz teoretyczne podłoże koncepcji SGR, a następnie na tym tle analizowane są fundamentalne elementy tej koncepcji, w tym instytucjonalne, procesowe i antropologiczne. W końcowej części oceniana jest jej współczesna użyteczność oraz wskazywane są wymogi, jakie muszą być spełnione, aby koncepcja ta mogła być efektywnie wykorzystana

w praktyce. Jest to kwestia istotna tym bardziej, że nawet konstytucyjne (jak w Polsce), czy traktatowe (jak w przypadku UE) usytuowanie modelu SGR nie gwarantuje automatycznie zgodności zasad i cech tego modelu z rzeczywistością społeczno-gospodarczą[5].

Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie o współczesną użyteczność modelu SGR, liczymy się oczywiście z tym, że wobec coraz bardziej złożonej i dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości pytanie to musi mieć w znacznej mierze charakter otwarty[6]. Podstawą przedstawionych w tym artykule analiz i ocen jest polska oraz zagraniczna literatura przedmiotu, przy czym formułowane wnioski w znacznej mierze oparte są na hermeneutyce[7].

1. Społeczna gospodarka rynkowa – kontekst historyczny

Społeczna gospodarka rynkowa to koncepcja o korzeniach liberalnych, a ściślej ordoliberalnych. Za „ojca duchowego" klasycznego liberalizmu i kreatora podstaw teorii ekonomii uznawany jest szkocki filozof Adam Smith. Po pierwszej jego pracy: *Teoria uczuć moralnych* (1759) ukazało się 17 lat później drugie jego dzieło: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (1776)[8]. W pierwszym swoim dziele Smith stawia w centrum rozważań czynnik moralny, tj. wzajemną sympatię (empatię) ludzi do siebie jako decydującą siłę spajającą społeczeństwa w zapewniającą ich przetrwanie całość. Natomiast w drugim dziele centrum jego zainteresowania stanowi już nie przede wszystkim społeczeństwo, tylko rynek i racjonalny egoizm uczestników rynku. W splocie rynkowych interakcji egoizm ten okazuje się pożyteczny nie tylko dla poszczególnych podmiotów gospodarczych, ale także dla gospodarki i społeczeństwa jako całości. W dobie rozpoczynającej się burzliwej angielskiej industrializacji symbolizowanej przez maszynę parową i pojawienie się pierwszych kolei żelaznych, ta druga książka Smitha trafiała o wiele lepiej niż pierwsza w tzw. ducha czasu. Rozpoczął się triumfalny pochód tego dzieła w elitach intelektualnych ówczesnej Europy.

---

[5] Tadeusz Kowalik, w artykule pod znamiennym tytułem *Urynkowienie bez modernizacji,* określił taką rozbieżność w odniesieniu do Polski jako „demoralizującą hipokryzję konstytucji", wskazując, że konstytucyjne uznanie w Polsce koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jako obowiązującego modelu ustroju gospodarczego nie przekłada się na rzeczywistość społeczno-gospodarczą (Kowalik 2011, s. 63).

[6] O złożoności tego zagadnienia świadczą m.in. przedstawione w krajowych i zagranicznych publikacjach analizy. Potwierdza to też cykl publikacji wydanych przez PTE (http://www.ksiazkiekonomiczne.pl/) na temat SGR, w tym nasze własne opracowania. Niektóre przedstawione w nich wnioski wykorzystujemy także w tym artykule.

[7] Zawarte w tytule tego artykułu pytanie stanowi nawiązanie do tytułu opublikowanej w połowie lat trzydziestych XX wieku książki najwybitniejszego przedstawiciela niemieckiego ordoliberalizmu Waltera Euckena *Nationalökonomie wozu*? (2004), z której wynika, że ekonomia będzie ludzkości zawsze potrzebna, i to niezależnie od aktualnych wydarzeń w sferze polityki i gospodarki.

[8] Ta druga praca Adama Smitha, opublikowana w 1776 r., jest uznawana umownie za rok narodzin współczesnej ekonomii.

Jednakże, począwszy mniej więcej od połowy XIX wieku, kontynuatorzy dzieła Smitha zmienili podejście, ograniczając swe analizy do badania czysto teoretycznych współzależności między rozmaitymi kategoriami ekonomicznymi i stopniowo zawężając przedmiot i zakres badań w ekonomii na rzecz jej formalizowania na wzór nauk ścisłych. Dało to początek neoklasycznemu nurtowi w teorii ekonomii, co łączyło się z wprowadzeniem przez współtwórcę tego nurtu – angielskiego logika i ekonomistę Stanleya Jevonsa – nowych, zmatematyzowanych kategorii, w tym odkrytego dużo wcześniej tzw. prawa Gossena i pojęcia użyteczności krańcowej oraz zasad rachunku marginalnego (Jevons 1965). Myślenie ekonomiczne poszło zatem w innym kierunku niż w ekonomii klasycznej. Zapoczątkowana została postępująca koncentracja uwagi na przebiegu rynkowego procesu gospodarowania; coraz bardziej abstrahowano przy tym od instytucjonalnego ładu gospodarczego. Uwaga badaczy skupiała się na modelach ekonomicznych, dotyczących wzajemnego dostosowywania się na poszczególnych rynkach i w skali ogólnogospodarczej zmiennych wielkości podaży, popytu i cen. Myślenie w kategoriach modeli ekonomicznych zaczęło stopniowo wypierać coraz bardziej skomplikowaną i kłopotliwą – z tego eleganckiego, logicznego punktu widzenia – rzeczywistość gospodarczą. W trend ten wpisywał się szwajcarsko-francuski ekonomista Léon Walras, twórca matematycznej szkoły w ekonomii i matematycznej teorii ogólnej równowagi gospodarczej. Do pierwszych przedstawicieli neoklasycznego nurtu w teorii ekonomii należał też Carl Menger, twórca austriackiej szkoły ekonomii i prekursor koncepcji krańcowej użyteczności, podważającej opartą na nakładach pracy teorię wartości Adama Smitha i Davida Ricardo. Podwaliny ekonomii neoklasycznej tworzył też włoski ekonomista i socjolog Vilfredo Pareto[9]. Prekursorzy ekonomii neoklasycznej, w dążeniu do osiągnięcia w teorii ekonomii formalnej doskonałości na wzór fizyki i matematyki, abstrahowali od szerszego, historycznego, społecznego oraz etycznego zakresu przedmiotu badań.

Neoklasyczne ograniczanie przedmiotu ekonomii spotkało się z krytyką myślicieli tworzących krąg tzw. niemieckiej szkoły historycznej, kształtującej się w XIX wieku na podłożu klasycznego liberalizmu, ale zarazem w opozycji do neoklasycznego nurtu w teorii ekonomii. Czołowymi przedstawicielami niemieckiej szkoły historycznej byli: Friedrich List, Gustav von Schmoller i Werner Sombart. Inspiracją do rozwoju tego nurtu było rozpowszechniające się w drugiej połowie XIX wieku przekonanie, że neoklasyczna ekonomia następców Smitha i Milla wyczerpała swój potencjał badawczy. Autorzy znanego podręcznika historii doktryn ekonomicznych, francuscy ekonomiści Charles Gide i Charles Rist, stwierdzali w tej kwestii, że „od czasów Adama Smitha (…) ekonomia zdaje się chorować na anemię" (Gide i Rist 1919, s. 79) . W pogoni za utopią formalnej doskonałości fizyki i matematyki – niemożliwej do osiągnięcia w naukach społecznych – teoretycy neoklasycznej ekonomii w coraz większej mierze abstrahowali od rozmaitych ważnych obszarów uwzględnianych

[9] Kontynuatorami tego kierunku byli później m.in. Kenneth J. Arrow i Gérard Debreu.

w klasycznej ekonomii nie tylko Adama Smitha, lecz także Johna Stuarta Milla, niezbędnych do adekwatnego opisu i objaśniania rzeczywistego funkcjonowania społeczeństwa gospodarującego.

W opozycji do nurtu neoklasycznego Schmoller dążył do stworzenia historycznej teorii ekonomii. Tego raczej niewykonalnego celu nie zdołał jednak osiągnąć. Niemiecka szkoła historyczna bowiem niemal dosłownie tonęła w nieprzebranej masie danych empirycznych, których nie udawało się uogólnić nawet najwybitniejszym przedstawicielom tej szkoły. Po śmierci Schmollera szkoła historyczna przeżywała szybko pogłębiający się kryzys. Ostatnim refugium, ostoją ekonomistów szkoły historycznej była w latach dwudziestych XX wieku Wyższa Szkoła Handlowa (*Handelshochschule*) w Norymberdze, w której zaraz po jej ukonstytuowaniu w 1919 r. immatrykulował się Ludwig Erhard. Wcześniej, w 1918 r., po zakończeniu I wojny światowej wrócił do cywilnego życia Walter Eucken. Pod wpływem poglądów ojca, Rudolfa Euckena, filozofa i laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, propagującego etyczny aktywizm, jego syn postawił sobie za cel sformułowanie teoretycznych podstaw stabilnego ładu gospodarczego, zapewniającego gospodarce wolnorynkowej funkcjonalną sprawność, a ludziom życie w wolności oparte na zasadach etyki. Walter Eucken określał to jako podwójne zadanie swej działalności badawczej. Jednocześnie zdawał sobie jednak sprawę z tego, że osiągnięty w Niemczech poziom wiedzy ekonomicznej nie wystarczał do jego realizacji. W artykule opublikowanym w 1932 r. i przedrukowanym pod koniec lat 70. w czasopiśmie „ORDO" Eucken stwierdził: „Brakuje zarówno zrozumienia sensu historycznych faktów, jak i ścisłego myślenia *w* kategoriach teorii ekonomii (1997, s. 24).

Za generalną przyczynę słabości teorii ekonomii Eucken uznawał istnienie wielkiej antynomii, sprzeczności, dualizmu pomiędzy dwoma różnymi sposobami podejścia do uprawiania tej teorii. Po jednej stronie znalazła się neoklasyczna teoria ekonomiczna, a po drugiej niemiecka szkoła historyczna. Ta ostatnia zdominowała, począwszy od drugiej połowy XIX wieku aż do pierwszych dziesięcioleci następnego stulecia, akademickie myślenie ekonomiczne w Niemczech, podczas gdy ekonomia neoklasyczna zyskiwała zwolenników w innych krajach Zachodu. Podstawą dla odmiennego podejścia do teorii ekonomii w tych dwóch różnych sposobach myślenia o gospodarce jest różnica pomiędzy historycznymi i teoretycznymi aspektami zjawisk oraz procesów ekonomicznych.

Te dwie szkoły myśli ekonomicznej (historyczna i neoklasyczna) wiodły byt w wysokim stopniu autonomiczny, szczególnie od czasu prowadzonego w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX w. sporu pomiędzy niemieckim ekonomistą Gustavem von Schmollerem a wiedeńskim prekursorem austriackiej szkoły ekonomii Carlem Mengerem. Był to spór bardzo emocjonalny, tzw. *spór o metodę.* Schmoller, jako przedstawiciel młodszej szkoły historycznej, kwestionował kreowane w ekonomii neoklasycznej podejście abstrakcyjno-dedukcyjne. W przeciwieństwie do Mengera był zwolennikiem holistycznej, empiryczno-indukcyjnej metodologii niemieckiej szkoły historycznej; podkreślał niezbędność analitycznej i syntetycznej analizy historii gospodarczej jako podstawy teorii

ekonomicznej. Było to podejście całkowicie odmienne od tradycyjnego nurtu ekonomii neoklasycznej, abstrahującej od doświadczenia historycznego. Od czasu owego sporu o metodę w zasadzie nie podejmowano już wzajemnie dyskusji i nie dochodziło do wymiany idei z odmiennym, niezbyt cenionym sposobem uprawiania nauki ekonomii. Odmienność była po prostu ignorowana. Ani jednej, ani drugiej szkole nie udało się połączyć dwóch różnych aspektów przebiegu procesu gospodarowania, tj. jego strony historycznej oraz teoretycznej (Eucken 1989, s. 26–30). Podjął się tego właśnie Walter Eucken.

Dla zrealizowania owego zadania badawczego, tj. połączenia aspektów historycznych i teoretycznych w nauce ekonomii, konieczne stało się przezwyciężenie sporu i dualizmu istniejącego pomiędzy historyczną szkołą myślenia ekonomicznego i neoklasyczną teorią ekonomii. Wymagało to podjęcia próby syntezy tych dwóch różnych, ale jednocześnie współzależnych i uzupełniających się sposobów myślenia o gospodarowaniu (tamże, s. 171–178). Urzeczywistnienie tego zamiaru zależało od rozwinięcia teorii ładu gospodarczego, zgodnie z tradycją niemieckiej szkoły historycznej i koncepcją „etycznego aktywizmu" Rudolfa Euckena. Połączenie historycznego i teoretycznego myślenia w ekonomii za pomocą teorii ładu społeczno-gospodarczego jej autor, Walter Eucken, określił jako przezwyciężenie „wielkiej antynomii" pomiędzy indukcją niemieckiej szkoły historycznej a zorientowaną na myślenie dedukcyjne neoklasyczną teorią ekonomiczną (tamże, s. 67–68).

Zdaniem Euckena, poprzez umiejscowienie ogólnej neoklasycznej teorii ekonomii w ramowych warunkach funkcjonowania gospodarki stwarzanych przez istniejący w danym czasie i kraju ład gospodarczy, teoria ekonomii przestałaby być czystą teorią racjonalnych wyborów w abstrakcyjnej, modelowej gospodarce, podporządkowanej walrasowskiej zasadzie równowagi ogólnej. Eucken zakładał, że poprzez uwzględnienie w teorii ekonomii czynników historycznych i kulturowych, determinujących ukształtowanie konkretnego, realnie istniejącego ładu gospodarczego, ekonomia stałaby się ponownie nauką empiryczną i społeczną, nie tracąc przy tym nic z formalnych walorów logiki i spójności charakterystycznych dla aparatu narzędziowego neoklasycznej teorii ekonomicznej. Dla Euckena najważniejsze było to, że synteza teorii ekonomii z historią gospodarczą sprzyjałaby temu, by ekonomia mogła nie tylko objaśniać przebieg procesu gospodarowania i występujące w nim współzależności, lecz także formułować dla polityki gospodarczej trafne diagnozy i proponować terapię.

Walter Eucken stał zatem na stanowisku, że zadaniem ekonomii jest służenie wiedzą gospodarującemu społeczeństwu. Traktował to zadanie jako podstawowe. Nie lekceważył kwestii metodologicznych, ale przestrzegał, że „przerost refleksji o charakterze metodologicznym jest oznaką choroby w każdej nauce, a żadna chora nauka nie została jeszcze uzdrowiona przez metodologię" (Eucken 1989, s. IX). Wskazywał na konieczność metodologicznego holizmu, tj. uwzględniania w teorii ekonomii zarówno opisowego, deskryptywnego, jak i normatywnego podejścia. Nie podzielał tym samym rygorystycznego, antynormatywnego stanowiska Nassaua W. Seniora (1852, s. 21). Widoczne to jest w formułowanych przez

Euckena celach własnego programu badawczego: „Dlatego wyłania się wielkie zadanie wyposażenia współczesnej zindustrializowanej gospodarki (…) w funkcjonalny i godny człowieka, trwały ład gospodarczy. (…) W jego ramach powinna być w najwyższym możliwym stopniu przezwyciężona dotkliwie odczuwana (…) rzadkość dóbr. Jednocześnie ład ten powinien umożliwiać jednostkom ludzkim życie w wolności i odpowiedzialności" (Eucken 1989, s. 240).

Taki kierunek myślenia stał się podłożem teorii ordoliberalizmu, której Eucken był prekursorem. Ordoliberalizm to koncepcja wolnościowa, koncepcja „liberalizmu uporządkowanego", ukierunkowanego na ład społeczno-gospodarczy, na harmonizowanie interesów gospodarczych i społecznych (Eucken 2004). *Ordo* bowiem w języku starożytnych znaczy „ład, porządek". Niestety, w debatach ekonomicznych na temat liberalizmu nierzadko poszczególne jego formy, w tym liberalizm klasyczny, ordoliberalizm i ukształtowany na podłożu ekonomii neoklasycznej neoliberalizm, traktowane są jako synonimy[10].

Ordoliberalizm stanowi teoretyczną podstawę koncepcji SGR jako modelu społeczno-gospodarczego ustroju równowagi. Autorstwo pojęcia *społeczna gospodarka rynkowa* przypisywane jest wywodzącemu się z niemieckiej szkoły ekonomii Alfredowi Müllerowi-Armackowi (1956). Za intelektualnego współtwórcę koncepcji SGR uznawany jest, obok Waltera Euckena, ordoliberalny ekonomista Wilhelm Röpke. Po II wojnie światowej, w latach 1948–1966, model SGR był w Niemczech Zachodnich podstawą kształtowania – z wielkim powodzeniem – polityki społeczno-gospodarczej realizowanej w czasie rządów Ludwiga Erharda, uznawanego za kreatora powojennego cudu gospodarczego i architekta SGR, zorientowanej na „dobrobyt dla wszystkich" (Erhard 2012).

W największym skrócie można stwierdzić, że koncepcja SGR jest koncepcją *par exellence* liberalną, a ściślej ordoliberalną. Zakłada jednoczesną realizację materialnego zadania rynkowej gospodarki oraz urzeczywistnienie przez nią nadrzędnych wartości społecznych: wolności jednostki ludzkiej i sprawiedliwości społecznej. Środki implementacji tej koncepcji to przede wszystkim polityka kształtowania konkurencyjnego ładu gospodarczego oraz dostosowana do jego instytucjonalnej i funkcjonalnej logiki polityka procesowa. Eucken i Erhard uznawani są w literaturze przedmiotu za głównych architektów ordoliberalnej koncepcji ładu ustrojowego SGR. Kompleksowe przedstawienie tej koncepcji wymaga charakterystyki następujących, składających się na nią współzależnych kwestii:

1) instytucjonalnych uwarunkowań koncepcji ładu SGR,
2) polityki procesowej dostosowanej do instytucjonalnych ram SGR,
3) antropologiczno-socjologicznych i aksjologicznych fundamentów SGR.

Całościowa analiza tych trzech elementów może przybliżyć nas do odpowiedzi na postawione w tytule tego artykułu pytanie o współczesną użyteczność SGR.

---

[10] Analiza różnic między poszczególnym formami liberalizmu wykracza poza tematyczne ramy niniejszego artykułu. Kwestia ta została szczegółowo przedstawiona w artykule *Liberalizm – ordoliberalizm – neoliberalizm* (Mączyńska i Pysz 2014).

2. Instytucjonalne uwarunkowania koncepcji ładu SGR

Kluczowe znaczenie w polityce kształtowania ładu społeczno-gospodarczego ma dyskutowany już od czasów Adama Smitha, w różnych społeczeństwach i różnych warunkach, skomplikowany i jednocześnie fundamentalny dla sprawnego funkcjonowania społeczeństwa gospodarującego problem relacji pomiędzy władzą polityczną/państwem a rynkiem. Nawiązując do teorii gier można stwierdzić, że w zdecydowanej większości dyskusja na ten temat w przedmiotowej literaturze przebiegała głównie w ramach schematu gry zero-jedynkowej. Różni autorzy formułowali sprzeczne niekiedy, wykluczające się nawzajem rekomendacje: albo postulowali ograniczanie kompetencji władczych polityki/państwa na rzecz rynku, albo domagali się przeniesienia istotnych kompetencji decyzyjnych podmiotów rynkowych na szczebel władz politycznych. Zgodnie ze schematem gry zero-jedynkowej to, co jeden szczebel decyzyjny traci, zyskuje w postaci przyrostu kompetencji decyzyjnych szczebel drugi. Ordoliberalni myśliciele nie zgadzali się jednak z tym uproszczonym i raczej naiwnym sposobem ujmowania relacji polityki i rynku.

Przewodnią ideą Euckena, Erharda i innych ordoliberalnych myślicieli jest „uporządkowany liberalizm", stanowiący syntezę polityki i rynku. Synteza taka dokonuje się poprzez ujęcie funkcjonowania wolnej gospodarki rynkowej w ogólnie obowiązujące wszystkich uczestników gry rynkowej (także organa państwa i generalnie władzy politycznej) ramy polityczno-instytucjonalne. Na konieczność wyznaczenia rynkowi tego rodzaju ram zwracał uwagę jeszcze w 1937 r. najbardziej wówczas poczytny amerykański publicysta Walter Lippmann w głośnej książce *The Good Society* (Lippmann 1937). Twierdził on, że wolny rynek pozbawiony dyscyplinujących go ram zmierza do samozniszczenia. Podobnie później argumentował Eucken, wyciągając na podstawie analizy faktów historycznych wniosek, że wolny rynek pozbawiony ram instytucjonalnych, kształtowanych i kontrolowanych przez politykę państwa, unicestwia konkurencję producentów, prowadząc ostatecznie do zapanowania oligopoli i monopoli (Eucken 2004, s. 30–31). Rynkowa konkurencja zostaje więc zastąpiona przez „władzę pasożytniczych podmiotów nad rynkiem i nabywcami" (Erhard 2005, s. 16). O fundamentalnym dla koncepcji SGR znaczeniu konkurencji rynkowej świadczy m.in. następująca wypowiedź Erharda w książce *Dobrobyt dla wszystkich*: „Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt przez konkurencję stanowią jedną całość. Pierwszy postulat charakteryzuje cel gospodarowania, drugi natomiast – drogę do tego celu prowadzącą" (Erhard 2012, s. 20).

Poglądy ordoliberałów bazują na charakterystycznym dla wszystkich odmian ekonomicznego liberalizmu głębokim zaufaniu w gospodarczą i społeczną sprawność rynku. Wiara w rynek, eksponowana i umacniana w dziełach Adama Smitha i Johna Stuarta Milla, trwa do dnia dzisiejszego w prawie ekstremalnym wydaniu wśród niektórych przedstawicieli austriackiej szkoły ekonomii (Murray Rothbard, Israel Kirzner, Hans-Hermann Hoppe i inni).

Ordoliberałowie, wprowadzając do tej niemal deistycznej wiary w rynek niezbędne elementy zdrowego rozsądku, wskazują na konieczność ujęcia rynku w odpowiednie ramy polityczno-instytucjonalne. Istotne jest przede wszystkim ustanowienie konkurencyjnego ładu gospodarczego, ze sformułowanymi przez Euckena zasadami konstytuującymi, niezbędnymi do utrzymania takiego ładu. Eucken wskazuje na sześć takich zasad: konkurencyjny system cen, stabilną politykę monetarną, otwartość rynków, prywatną własność, swobodę zawierania umów i stabilność polityki gospodarczej. Ponadto wskazuje na potrzebę istnienia zasad regulujących procesy gospodarcze (Eucken 2004). Spełnienie tych zasad warunkuje gospodarczą i społeczną sprawność gospodarki rynkowej. Ordoliberałowie podtrzymują zatem klasyczną i neoklasyczną wiarę w wolny rynek, ale jest to wiara nie bez warunków; warunkiem jest przestrzeganie wymienionych zasad. Z ordoliberalnego punktu widzenia tak uwarunkowany rynek konkurencyjny jest najlepszym ze wszystkich historycznie znanych i możliwych do zastosowania mechanizmów koordynacji działalności gospodarczej i alokacji zasobów i dóbr. Oprócz zapewnienia optymalnej alokacji pośrednio sprzyja także sprawiedliwemu podziałowi dochodów i substancji majątkowej, m.in. poprzez uniemożliwienie osiągania bezwzględnej przewagi przez jedne podmioty gospodarcze nad innymi. W przeciwnym razie bowiem uzyskane przewagi byłyby wykorzystywane przez oligopole i monopole do wyzysku słabszych uczestników procesu gospodarowania i nieracjonalnej eksploatacji zasobów (tamże, s. 273–275).

Co prawda środowisko naturalne i jego ochrona nie stanowiły w czasach Euckena przedmiotu szczególnego zainteresowania nauk ekonomicznych, ale mimo to Eucken prawie proroczo dostrzegał już wówczas problem negatywnych następstw kosztów zewnętrznych (*externalities*), nieuwzględnianych adekwatnie przez producentów w rachunku kosztów, choć przez nich generowanych. Przytaczał przykłady zniszczonych lasów w Ameryce, czy też fabryk chemicznych, których ścieki zanieczyszczają wody wielu rzek i jezior itp. W takich i innych przypadkach nie wystarcza, zdaniem Euckena, przestrzeganie w polityce gospodarczej ogólnych zasad konkurencyjnego ładu gospodarczego. Niezbędne są dodatkowe regulujące interwencje władzy politycznej, ale interwencje takie powinny być zgodne z logiką funkcjonowania gospodarki rynkowej, czyli według określenia Wilhelma Röpkego: *marktkonform* (Röpke 1979, s. 259).

Podsumowując można stwierdzić, że polityka kształtowania konkurencyjnego ładu społeczno-gospodarczego jest głównym i decydującym przesłaniem ordoliberalnych myślicieli pod adresem teorii ekonomii i polityki gospodarczej. Polityka ustrojowego ładu jest w teorii ordoliberalnej kluczem do rozwiązywania ekonomicznych i społecznych problemów gospodarowania. Znaczenie koncepcji „uporządkowanego rynku“ i „uporządkowanego liberalizmu” porównywalne jest pod tym względem z ideą „wolnego rynku” Smitha, Milla i innych.

3. Polityka procesowa zgodna z logiką ładu SGR

Dla ordoliberalnych myślicieli charakterystyczne jest wyraźne oddzielenie ładu gospodarczego i jego kształtowania od bieżącego przebiegu procesu gospodarowania i bieżących ingerencji organów władzy politycznej regulujących ten proces. Ingerencje tego rodzaju określane są ogólnie mianem *polityki procesowej*.

Jednym z fundamentalnych założeń ordoliberalizmu jest prymat ładu gospodarczego jako czynnika wywierającego decydujący wpływ na politykę procesową, a przede wszystkim na przebieg procesu gospodarowania. Długoletni współpracownik Euckena i orędownik jego sposobu myślenia o gospodarce, niemiecki filozof Paul Hensel, wypowiedział się w kwestii owego prymatu ładu następująco: „Jednostki ludzkie działają stale w ramach istniejącego ładu gospodarczego. Gdy zmienia się ukształtowanie ładu w całości albo w niektórych jego elementach składowych, to reagują one na te przekształcenia poprzez dostosowanie do nich planów działania. (…) Problemy związane z ograniczaniem rzadkości dóbr w gospodarce, rozdziałem efektów i ciężarów gospodarowania (…), problemy planowania, motywowania do podejmowania działalności gospodarczej, problemy podziału i wiele innych ogólnych problemów gospodarowania (…) są do rozwiązania tylko w ramach ładu gospodarczego i za jego pośrednictwem" (Hensel 1978, s. 33). Polityka procesowa spełnia natomiast w stosunku do ładu i polityki jego kształtowania funkcję wprawdzie ważną, ale tylko uzupełniającą. Świadczy to o tym, że ordoliberałowie mieli raczej wstrzemięźliwy stosunek do uprawiania przez władze państwowe polityki procesowej. Można to zawrzeć w skrótowej formule: tyle polityki kształtowania ładu, ile tylko możliwe, oraz tylko tyle polityki procesowej, ile absolutnie niezbędne.

Eucken wskazywał na zasadność zawężania możliwości uprawiania przez państwo polityki procesowej poprzez dokładne zdefiniowanie obszarów, w których jest ona dopuszczalna. W koncepcji konkurencyjnego ładu gospodarczego obszary te wyznaczają jego zasady regulujące. Zachowania typowe dla modelu SGR uzyskuje się poprzez stosowanie w polityce, obok rzeczonych już zasad konstytuujących ład konkurencyjny, także zasad regulujących przebieg procesu gospodarowania, ale ograniczonych do następujących sytuacji (Eucken 2004, s. 291–304):

a) występowania naturalnych i lokalnych monopoli,
b) drastycznych różnic dochodowych niemożliwych do zaakceptowania,
c) nieuwzględniania w rachunku ekonomicznym przedsiębiorstw niepożądanych efektów zewnętrznych,
d) występowania anormalnych reakcji po stronie podaży, zwłaszcza podaży pracy.

Oddziaływanie na przebieg procesu gospodarowania za pomocą obowiązującego jego uczestników zestawu zasad konstytuujących i regulujących reguł gry, składających się w całości na ład gospodarczy, może być skuteczne tylko pod warunkiem, że przynajmniej większość podmiotów gospodarczych będzie tych reguł przestrzegać. Eucken zdawał sobie z tego sprawę. W książce *Grundsätze der*

Wirtschaftspolitik przytacza dotyczący tego problemu pogląd swego wybitnego współpracownika i nauczyciela, Leonharda Mikscha: „Kształtować ład oznacza czynić to w warunkach występowania wolności. (…) Takie kształtowanie ładu może mieć miejsce – w przeciwieństwie do zarządzania przebiegiem procesu – tylko wtedy, gdy ludzie zachowują się w sposób zdyscyplinowany". Eucken uzupełnia tę wypowiedź stwierdzeniem, że tego rodzaju zdyscyplinowane zachowania są tylko wtedy możliwe, gdy w duchu właściwie rozumianej wolności akceptowana jest konieczność istnienia ładu (Eucken 2004, s. 179). W tym punkcie polityka kształtowania ładu SGR styka się z problematyką antropologiczno-socjologicznego fundamentu tego ładu.

W przeciwieństwie do Euckena, Ludwig Erhard nie dostrzegał konieczności określenia ściśle wyznaczonych obszarów, w których polityka procesowa byłaby dopuszczalna. Nawiązując do koncepcji wybitnego niemieckiego antropologa, fenomenologa i filozofa Maxa Schelera, odróżniał pojęcie „wolności od czegoś" od „wolności do czegoś". Uznając „wolność od czegoś", tj. uwolnienie jednostki ludzkiej od głównie zewnętrznych czynników ograniczających jej pole działania, za konieczną, Erhard dowodził, że nie jest ona wystarczającą przesłanką spełnienia warunku wolności. Wskazywał na znaczenie „wolności do czegoś". Według Erharda zasada „wolności do czegoś" może należycie funkcjonować w społeczeństwie gospodarującym tylko pod warunkiem, że udaje się ukształtować wśród większości ludzi poczucie odpowiedzialności za skutki własnego działania w ramach posiadanego zakresu swobody (wolności). Odpowiedzialność jest zatem kluczem do zrozumienia erhardowskiej wizji miejsca jednostki ludzkiej w SGR. Jeszcze dokładniej wypowiada się Erhard na ten temat w polemice z definicją SGR autorstwa Müllera-Armacka. Według tego ekonomisty sens SGR stanowi połączenie zasady wolności na rynku z wyrównaniem socjalnym. Erhard uznał jednak za niezbędne uzupełnienie tej definicji o czynnik szeroko rozumianej odpowiedzialności. „Głęboki sens społecznej gospodarki rynkowej polega na połączeniu zasady wolności na rynku z wyrównaniem socjalnym oraz z moralną odpowiedzialnością jednostki ludzkiej wobec społeczeństwa jako całości" (Erhard 1988, s. 515).

Zadania makroekonomicznej polityki procesowej, według Erharda, powinny obejmować:

a) zapewnienie konkurencji na rynkach jako warunku wzrostu powszechnego dobrobytu,
b) zapewnienie pełnego zatrudnienia i racjonalnego zagospodarowania czynnika pracy,
c) utrzymanie stabilności cen,
d) zapewnienie odpowiadającej obowiązującym normom moralnym i etycznym dystrybucji substancji majątkowej (tzn. niedopuszczanie do występowania drastycznych, społecznie nieakceptowalnych nierówności majątkowych).

Taka polityka spełniałaby pośrednio także funkcję wychowawczą. Jej ideałem byłaby silna gospodarująca jednostka ludzka, mogąca o sobie powiedzieć: „Ja chcę się sprawdzić w oparciu o własne siły, sam chcę ponosić ryzyko życia,

chcę odpowiadać za mój los. Ty, państwo, zadbaj o to, bym był w stanie to zrobić. (…) Nie troszcz się ty, państwo, o moje sprawy, lecz daj mi tyle wolności i zostaw mi tyle z dochodu mojej pracy, bym sam był w stanie kształtować moją egzystencję, los mój i mojej rodziny" (Erhard 2012, s. 297).

W interpretacji wolności jednostki ludzkiej funkcjonującej na wolnym na rynku Erhard konsekwentnie idzie dalej niż austriacki ekonomista i filozof polityki, teoretyk spontanicznego ładu gospodarczego Friedrich August von Hayek, który pojęcie wolności definiował jedynie jako niewystępowanie przymusu (Hayek 1983, s. 13). Erhard natomiast uznaje „wolność od czegoś", tj. uwolnienie człowieka od przymusu, za konieczną, ale niewystarczającą przesłankę zaistnienia wolności; akcentuje ponadto kwestię „wolności do czegoś". Dopiero te dwa uzupełniające się aspekty wolności tworzą przesłankę konieczną i wystarczającą do trwałego istnienia wolności jednostki ludzkiej w społeczeństwie gospodarującym. Dualne podejście do kwestii wolności jednostki gospodarującej pozwalało Erhardowi wierzyć w sprawne ekonomicznie i społecznie funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Erhard wierzył mocno w rynek. Przed gospodarką rynkową nie stawiał żadnych rzeczowych celów, np. przyrostu PKB, inwestycji, zatrudnienia itd. Rynek miał te sprawy załatwiać w zasadzie sam. Wymagało to jednak występowania ładu konkurencyjnego i ograniczenia się organów władzy w polityce procesowej do ingerencji zgodnej z logiką wolnego rynku.

Rynek stał tym samym w centrum wysiłków badawczych Erharda, a równowaga rynkowa występowała w jego myśleniu i działaniu w połączeniu z równowagą społeczną. Równowaga rynkowa i społeczna miały zapewniać i stabilizować pokój społeczny.

4. Antropologiczno-socjologiczne i aksjologiczne podstawy ładu SGR

Ordoliberalny model SGR to model ustroju oparty na założeniu odpowiedzialności i etyki jednostek gospodarujących, model, w którym ład społeczno-gospodarczy traktowany jest holistycznie. Obejmuje nie tylko kwestie praw, ale i obowiązków oraz społecznej i indywidualnej odpowiedzialności człowieka za podejmowane decyzje.

Fundamentalnym elementem koncepcji SGR są kwestie antropologiczno-socjologiczne oraz aksjologiczne[11]. Uwydatniane jest znaczenie rozróżnienia pomiędzy „wolnością od czegoś" i „wolnością do czegoś". By te dwie formy wolności harmonijnie współistniały, niezbędny jest klarowny system wartości,

[11] Znaczenie tych czynników w koncepcji SGR podkreśla m.in. opinia grupy naukowców (antropologów, ekonomistów i przedstawicieli innych nauk społecznych) zbliżonych w poglądach do myśli ordoliberalnej, wyrażona w książce: Kirsch i in. (1982, s. 22–23). Szerzej na ten temat – zob. też Mączyńska (2015) oraz Mączyńska i Pysz (2014, 2018).

przeciwdziałanie anomii, czyli chaosowi, nieklarowności w tym systemie[12]. Występowanie anomii wśród uczestników gry rynkowej osłabia wykorzystanie posiadanej „wolności od czegoś" do realizacji „wolności do czegoś". „Wolność od czegoś" wykorzystywana jest nader często tylko do zgarniania korzyści dla siebie bez względu na ewentualne straty w społecznym otoczeniu rynkowym. Antropologiczne aspekty SGR dotyczą jednostki ludzkiej (człowieka), natomiast aspekty socjologiczne dotyczą zachowań ludzi na rynku. Wychodząc od tej klasyfikacji można zarazem stwierdzić, że moralność dotyczy pojedynczych ludzi, zaś etyka dotyczy ich zachowań w większych, zintegrowanych poprzez rynek grupach.

O fundamentalnym znaczeniu kwestii antropologiczno-socjologicznych świadczą genetyczne przesłanki (genotypy) sprzyjające rozwijaniu się zachowań odpowiadających „wolności do czegoś". W literaturze przedmiotu wskazuje się, że krajem, w którym genetyczne uwarunkowania tego rodzaju są szczególnie silne, jest m.in. Szwajcaria – kraj, w którym nie było ani pańszczyzny, ani arystokracji, a władza występowała przede wszystkim na szczeblu lokalnym i była sprawowana przez równych sobie obywateli.

Według Arnolda Gehlena – niemieckiego filozofa i socjologa – człowiek jest nacechowany rozmaitymi brakami i niedostatkami, ale zarazem jest istotą zakorzenioną w określonej formacji kulturowej i społecznej (Gehlen 2017). Jest to istotne tym bardziej, że wiąże się z tym swego rodzaju racjonalny egoizm, oznaczający, że obok indywidualnych interesów jednostki ludzkiej uwzględniany musi być także interes grupy społecznej, w której przyszło jej funkcjonować. Zarazem jednak kanony etyczno-moralne nie zawsze są spójne z cechami osobowości antropocentrycznej. Wskazuje to na potrzebę istnienia regulacji ukierunkowanych na ochronę systemu wartości społecznych i przeciwdziałanie anomii. Człowiek XXI wieku nierzadko bowiem w nadmiernym stopniu obarczony jest syndromem *homo consumens* (człowiek konsumujący), co nie jest tożsame z *homo sapiens* (człowiek myślący). Zarówno z literatury przedmiotu, jak i z bezpośrednich obserwacji rzeczywistości wynika, że współczesny człowiek nierzadko postępuje irracjonalnie, również przy podejmowaniu decyzji ekonomicznych, czemu towarzyszy moralny relatywizm, niekiedy naruszający kanony etyczno-aksjologiczne. Przy tym – wbrew neoklasycznej zasadzie *homo oeconomicus* – ludzie dokonują niekiedy irracjonalnych wyborów, co potwierdzają identyfikowane w literaturze psychologiczne, poznawcze, neurobiologiczne i inne podstawy zachowań i decyzji ludzkich (Rist 2015). Starożytne określenie *homo homini lupus est* wciąż okazuje się aktualne, a nawet zyskuje na znaczeniu, czego przekonująco dowodzi oksfordzki ekonomista Paul Collier, wskazując na syndrom „społeczeństwa rottweilerów" (Collier 2017, 2018). Rzeczywistość potwierdza keynesowskie „instynkty zwierzęce" w zachowaniach

[12] Anomia oznacza sprzeczności, dezorganizację, dezintegrację, chaos i niedopasowania występujące w systemie wartości społecznych, w systemie norm i reguł rządzącym życiem społecznym i gospodarczym w rozmaitych jego formach (Sztompka 2007, Mączyńska 2014).

ludzi (Keynes 2003, Shiller 2011). W tym kontekście uwydatnia się znaczenie koniecznego w modelu SGR wymogu społecznej i indywidualnej odpowiedzialności.

SGR to koncepcja ukierunkowana na akcentowanie i egzekwowanie odpowiedzialności ludzi za ich decyzje. Koncepcja ta stanowi przeciwieństwo charakterystycznego dla ekonomii neoklasycznej etycznego wyalienowania. Paradoksalnie bowiem, mimo filozoficzno-etycznego podłoża teorii ekonomii, w jej neoklasycznym nurcie doszło do rozbratu ekonomii z etyką, co jest niespójne zarówno z zasadami ekonomii klasycznej, jak i z zasadami SGR. Dzieje się tak, pomimo że intelektualny ojciec klasycznej ekonomii i liberalizmu, Adam Smith, swoje ekonomiczne dociekania nad przyczynami bogactwa narodów sytuował w obszarze etyki – jako działu filozofii zajmującego się badaniem moralności i systemu wartości, kształtującego postawy oraz działania ludzi. W swych dziełach wskazywał przy tym na fundamentalne znaczenie sprawiedliwości społecznej dla kształtowania się i funkcjonowania struktur społecznych. Uważał, że „sprawiedliwość (…) jest główną kolumną, która podtrzymuje cały gmach. Jeśli się ją usunie, wielka, potężna struktura społeczności ludzkiej (…) musi wkrótce rozsypać się na małe cząsteczki" (Smith 1989, s. 127). Kwestia sprawiedliwości społecznej jest też fundamentalnym elementem koncepcji SGR.

Mimo że kwestie sprawiedliwości społecznej i etyki stanowią intelektualny fundament klasycznej teorii ekonomii, w procesie jej rozwoju dochodziło do jej stopniowego odizolowania od filozoficznych analiz na rzecz leseferystycznego przekonania, że ekonomia jest neutralna względem aksjologii, względem systemu wartości[13]. Uznano, że rynek jest wystarczająco sprawnym mechanizmem do rozwiązywania kwestii etycznych, moralnych i sprawiedliwości społecznej. Przeciwstawieniem takiego podejścia jest ukierunkowana na system wartości koncepcja społecznej gospodarki rynkowej, w której wskazuje się, że odizolowanie ekonomii od etyki i moralności tworzy podłoże do działań nieetycznych, zaś ich nasilenie nieuchronnie zwiększa ryzyko wystąpienia barier i braku harmonii w rozwoju społeczno-gospodarczym (Mączyńska 2017). Zwraca na to uwagę m.in. laureat Nagrody Nobla z ekonomii Joseph E. Stiglitz, pisząc, że nastąpił „triumf chciwości nad rozwagą, zaś ekonomia neoklasyczna przemieniła się (…) z dyscypliny naukowej w najbardziej entuzjastyczną cheerleaderkę wolnorynkowego kapitalizmu" (Stiglitz 2010). Bardzo wyraziście też ilustrują te kwestie dwaj inni nobliści, George Akerlof i Robert Shiller, w książce pod wymownym tytułem *Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa* (Akerlof i Shiller 2017).

Rynkowy fundamentalizm w ekonomii nasilił się zwłaszcza po upadku bloku komunistycznego. Jerzy Wilkin określa ten kierunek przemian jako „nowy imperializm ekonomiczny", wyrażający się w narzucaniu wzorców nie tylko życia

[13] Szerzej o aksjologicznych niedostatkach współczesnej ekonomii – zob. Mączyńska (2015), Hardt (2014).

gospodarczego, ale i relacji społecznych podporządkowanych komercji i konsumpcjonizmowi (Wilkin 2013, s. 4; zob. też Wilkin 2015). Na zagrożenia wynikające z fundamentalizmu rynkowego zwracał uwagę już wcześniej John Kenneth Galbraith, który przestrzegał, że „prorynkowa retoryka jest silnie związana z interesami gospodarczymi" (Galbraith 2011, s. 274).

Obecnie coraz więcej ekonomistów i przedstawicieli innych dyscyplin społecznych wskazuje na negatywne następstwa fundamentalizmu rynkowego i chrematystycznego pojmowania ekonomii, a zwłaszcza przekładania tego na praktykę. Stanowi to zarazem intelektualny ukłon w stronę koncepcji SGR. W 2008 r., czyli w roku wybuchu w USA kryzysu finansowego, zwracał na to uwagę m.in. uhonorowany Nagrodą Nobla Edmund Phelps, przypominając w jednym z wywiadów, że „ekonomia nie jest nauką o zarabianiu pieniędzy, lecz nauką o relacjach między gospodarką a życiem społecznym" (Phelps 2013). Ekonomia jest nauką o ludziach w procesie gospodarowania. Z definicji dotyczy zatem wartości społecznych, moralności, humanitaryzmu i wolności, ale zarazem odpowiedzialności i etosu. Etos zaś to ogół wartości, norm i wzorów postępowania przyjętych przez daną grupę ludzi. W tym sensie etos i ekonomia jako nauka o ludziach w procesie gospodarowania są nierozłączne. W ekonomii neoklasycznej, w jej głównym, dominującym w ostatnich dekadach nurcie teoretycznym, takiej symbiozy zabrakło, co nie jest zgodne ani z duchem ekonomii klasycznej, ani z ordoliberalizmem. Doszło do marginalizacji kwestii etycznych, wskutek czego – jak podkreśla Jerzy Wilkin – „ekonomia utraciła duszę" (Wilkin 2014). Oznacza to zarazem jej swego rodzaju dehumanizację. Stąd też amerykański socjolog Richard Sennett, nawiązując do opinii Georga Sorosa, stwierdza, że we współczesnym świecie w relacjach społecznych relacje międzyludzkie wypierane są przez rynkowe transakcje (Sennett 2010, s. 22).

Na znaczenie aksjonormatywnych czynników w ekonomii zwraca uwagę Jerzy Hausner w najnowszej swej monografii *Społeczna czasoprzestrzeń działalności gospodarczej…* (2019). Współczesnego znaczenia tej tematyki nie sposób przecenić. O tym, że ignorowanie zarówno w teorii ekonomii, jak i w praktyce kwestii aksjologicznych, kwestii kształtowania wartości społecznych, etosu, może mieć katastrofalne następstwa, przekonują nie tylko niechlubne, groźne zjawiska w dzisiejszym świecie, w tym narastająca częstotliwość i rozległość następstw rozmaitych kryzysów, głębokie rozwarstwienie społeczne, degradacja środowiska naturalnego, dehumanizacja itp. Przekonuje o tym także historia[14].

[14] W tej i następnej części artykułu wykorzystane zostały analizy przeprowadzone przez autorów i przedstawione w książce *Społeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie* (Mączyńska i Pysz, red. 2019).

5. Podsumowanie: współczesna aktualność i perspektywy SGR

Przedstawione dysfunkcje w systemie społeczno-gospodarczym współczesnego kapitalizmu sprawiają, że świat z coraz większą przychylnością odnosi się do idei ordoliberalnych i koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jako przeciwwagi dla neoliberalizmu. Model SGR jest kwintesencją ordoliberalnego modelu gospodarki. Jest to model równowagi, w którym godzone są interesy ekonomiczne i społeczne. Omówione wyżej cechy koncepcji SGR potwierdzają jej współczesną aktualność. Ale model ten wymaga dostosowań do współczesnych warunków gospodarki globalnej. Ordoliberalizm wywodzi się bowiem sprzed II wojny światowej, a wówczas globalizacja nie była tak rozwinięta jak dziś i panował model gospodarek narodowych, nieobarczonych przerostem sektora finansowego. Model SGR, choć zadekretowany w traktatowych zapisach UE i konstytucjach niektórych krajów, w tym również Polski, nie znajduje jednak pełnego potwierdzenia w rzeczywistości, która zdominowana została przez ideologię neoliberalną.

Czy i w jakim stopniu idee SGR, jako modelu ustroju godzącego cele gospodarcze i społeczne, ustroju równowagi, okażą się przydatne w praktyce, pokaże przyszłość. Jednak wobec narastających w światowej gospodarce przejawów entropii, nieładu społeczno-gospodarczego i globalnie narastającej nierównowagi, powstaje naturalna potrzeba i przestrzeń dla rozwiązań ukierunkowanych na przywracanie ładu w gospodarce, rozwiązań sprzyjających poprawie jakości życia społeczno-gospodarczego, a więc działań kierunkowo zgodnych z koncepcją SGR.

Przedstawione cechy SGR potwierdzają, że jest to model ustrojowy, który może efektywnie służyć kształtowaniu podstaw harmonijnego i trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego. Zarazem z wielu analiz wynika, że występujące obecnie wyraźne przejawy dysfunkcji gospodarki wolnorynkowej mogłyby być ograniczone, gdyby w polityce społeczno-gospodarczej respektowane były właśnie idee SGR. Wymagałoby to jednak uwzględnienia głębokich, dynamicznych przemian, jakie przynosi czwarta rewolucja przemysłowa, zasadniczo zmieniająca warunki rozwoju społeczno-gospodarczego.

Nie ma prostej odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu SGR może sprostać wymogom tak dynamicznych przemian. Z pewnością jednak można uznać, że ze względu na ukierunkowanie koncepcji SGR na ład społeczno-gospodarczy i harmonizowanie celów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, na podstawie tej koncepcji mogą być przynajmniej wyznaczane ustrojowe ramy, swego rodzaju ustrojowy drogowskaz zasad działania. Dotyczy to przede wszystkim działań ukierunkowanych na godzenie interesów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych oraz na łączenie zasad wolności rynkowej z odpowiedzialnością za podejmowane decyzje.

Analizy tej problematyki wskazują, że w takich warunkach priorytetem rozwojowym powinna być szeroko rozumiana inkluzywność społeczna. Inkluzywność to sprzyjające społecznej spójności wielowymiarowe angażowanie wszystkich uczestników życia społeczno-gospodarczego na rzecz optymalnego kreowania i wykorzystywania potencjału rozwojowego. Przeciwieństwem inkluzywności jest wykluczenie społeczne. Jednym z jego podstawowych przejawów jest ubóstwo i bezrobocie. Znaczenie inkluzywności społecznej rośnie tym bardziej, że we współczesnej gospodarce podstawową barierą rozwojową jest bariera efektywnego popytu. Jego niedostatek zderza się z gwałtownie rosnącymi wskutek przemian technologicznych możliwościami wzrostu produkcji, co prowadzi do nadprodukcji i związanych z nią negatywnych następstw, jak zmniejszanie zatrudnienia i inwestycji, wyniszczająca konkurencja oraz inne zjawiska, mające syndromy błędnego koła. Jego przerwanie wymaga nowej filozofii, nowego wzorca kształtowania rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Inkluzja jest wartością samą w sobie. Uwalnia i napędza kreatywność oraz przedsiębiorczość poprzez wzmacnianie pozytywnych więzi opartych na poczuciu bezpieczeństwa, zaufania i wspólnoty interesów. System inkluzywny to system oparty na dużej liczbie suwerennych i równoprawnych uczestników, połączonych bardziej więzami partnerstwa i świadomej współzależności niż hierarchii i podporządkowania w relacjach państwo – obywatel – biznes – grupy społeczne.

Inkluzywność systemu ma tym większe znaczenie, że każde wykluczenie jest hamulcem rozwoju, bo zawsze ogranicza społeczną zdolność do wykorzystywania wiedzy. W warunkach cywilizacji wiedzy zdolność do wytwarzania, akumulowania, przetwarzania, upowszechniania i rozumnego wykorzystywania wiedzy staje się głównym motorem rozwoju. Istnieje coraz więcej dowodów na to, że inkluzywność systemu społeczno-gospodarczego jest nieodzownym warunkiem harmonijnego rozwoju, podczas gdy wykluczenie społeczne i nieinkluzywność systemu hamują rozwój i są przyczyną kryzysów. Wykluczenie w decydującej mierze wynika ze słabości rozwiązań instytucjonalnych, w tym mechanizmów społecznych i ekonomicznych. Potwierdzają to liczne badania, m.in. wyniki analiz prowadzonych przez Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona (2014). Fundamentalne elementy inkluzywnego systemu społeczno-gospodarczego to instytucje inkluzji społecznej, inkluzywne przedsiębiorstwa, inkluzywny rynek oraz inkluzywne państwo i prawo, także instytucje samorządów. Ortodoksyjna teoria ekonomii i neoliberalizm – w odróżnieniu od ordoliberalizmu i koncepcji SGR – nie są ukierunkowane na tak pojmowaną inkluzywność, mają wręcz cechy przeciwstawne. Zamiast inkluzywności społecznej rekomendują skrajny indywidualizm, wręcz egoizm rynkowy i marginalizowanie sfery publicznej. Nie tworzą też teoretycznej przestrzeni dla wspierania rozwoju partycypacyjnego systemu w przedsiębiorstwach. Wolny rynek, choć w założeniach ortodoksyjnej ekonomii jest inkluzywny, to w praktyce ma wobec niektórych, zwłaszcza mniejszych podmiotów wykluczający charakter, szczególnie w warunkach narastania oligopolistycznej siły korporacyjnych gigantów ponadnarodowych i słabnięcia w związku z tym

wolnej konkurencji. Towarzyszy temu słabnięcie państwa i dysfunkcje prawa, nader często nieskutecznie broniącego słabszych. Cechujący ekonomię ortodoksyjną fundamentalizm rynkowy jest przeciwstawny do wskazywanych w koncepcji SGR pozarynkowych działań obywatelskich, co nie sprzyja rozwojowi samorządności, osłabiając motywacje do samorządnej aktywności obywatelskiej. Może się to też przekładać na obywatelską pasywność w korzystaniu z uprawnień wynikających z demokracji rynkowej, w tym uprawnień wyborczych.

Stopień inkluzywności systemu społeczno-gospodarczego w poszczególnych krajach jest zróżnicowany, co pozostaje w związku z prowadzoną w tych krajach polityką ustrojową. Większa inkluzywność cechuje m.in. kraje skandynawskie, których rozwiązania ustrojowe bardziej pozostają pod wpływem ordoliberalizmu i SGR aniżeli neoliberalizmu. W przypadku Polski w każdym z wymienionych czterech obszarów inkluzywności występują strefy wymagające zdecydowanie proinkluzywnych rozwiązań. W każdym z tych obszarów można też zidentyfikować rzeczone antyrozwojowe i antyinkluzyjne „instytucje wyzyskujące". Nieefektywność instytucjonalną w tych i innych obszarach potwierdzają też prowadzone badania (Balcerzak i Pietrzak 2015). Zmiana systemu na rzecz rozwiązań proinkluzywnych łączy się z konieczną przemianą państwa, przedsiębiorstw, społeczeństwa i rynku. Państwo, społeczeństwo, przedsiębiorstwa i rynek stanowią bowiem system powiązanych ze sobą i wzajemnie zależnych od siebie instytucji. Rozwiązania w wymienionych czterech elementach systemu inkluzywnego muszą być dostosowane do specyfiki kraju. Enumeracja i charakterystyka rekomendowanych kierunków rozwiązań wykracza poza ramy tego artykułu. Kierunkowe propozycje reform i przemian obejmujących te cztery obszary zostały przedstawione w raporcie *Reforma kulturowa 2020–2030–2040* (*Reforma…* 2015).

W analizach ukierunkowanych na poszukiwanie optymalnego modelu ustrojowego trzeba uwzględnić fakt, że mimo podejmowanych w skali globalnej i lokalnej rozmaitych przedsięwzięć nastawionych na łagodzenie dysproporcji i wynaturzeń społeczno-gospodarczych oraz na zapewnienie harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego, a także mimo rozmaitości modeli kapitalizmu, dotychczas niemalże żaden kraj nie może poszczycić się w pełni satysfakcjonującymi, względnie trwałymi rozwiązaniami tych problemów (Rapacki 2018). Powstaje zatem pytanie, dlaczego tak się dzieje. Może zakładane w SGR godzenie interesów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych jest utopią? Wiadomo jednak, że termin „utopia" pochodzi od łacińskiego tytułu eseju *Utopia* Tomasza Morusa (2001 [1516]); tytuł ten można zaś interpretować jako pochodzący od greckiego *outopos* (*ou* – nie, *topos* – miejsce), to jest „niemiejsce", czyli miejsce, którego nie ma, ale też od *eutopos* – dobre miejsce. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej może do owego dobrego miejsca przybliżać. Ale też koncepcja ta wymaga dostosowań do nowej rzeczywistości, jaką przynosi rewolucja cyfrowa i związane z nią przesilenie cywilizacyjne. Wskazuje to na potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań.

Aby wielki potencjał kreatywności społecznej (Wallerstein 2008, s. 84) mógł być należycie wykorzystany, niezbędne jest ukierunkowanie przemian na inkluzywność społeczną, tj. na system, w którym ograniczane jest ryzyko narastania nierówności społecznych i wykluczenia społecznego, ryzyko negatywnych zjawisk prowadzących do marnotrawstwa zasobów wytwórczych. Obecnie ogrom zasobów informacji, łatwość komunikacji i potencjał wolności, jakie przynoszą informacyjne technologie cyfrowe (sieci), to potencjał nowoczesności trudny do oszacowania, ale też tworzący niepowtarzalne szanse przemian i szanse urzeczywistnienia wyrażonej przez Ericha Fromma wiary w „humanistyczny renesans": „Przesłanki materialne są ustalone tak, że miejsca przy stole starczy dla wszystkich. Żaden człowiek na świecie nie może być nigdy więcej wykluczony" (Fromm 2013, s. 29). Do tego też sprowadzają się założenia SGR. Jednak o tym, czy będą mogły one urzeczywistnić się w większym stopniu niż dotychczas, a także o tym, czy postęp technologiczny i materialny zaowocuje postępem społecznym, zadecyduje przyszłość. Jednym z takich warunków jest przeciwdziałanie zjawiskom osłabiania konkurencji, jako zasady fundamentalnej dla gospodarki rynkowej. Wobec siły globalnych rynkowych graczy jest to warunek wymagający ponadnarodowych rozwiązań, a to niełatwe, i to mimo dokonujących się procesów integracji i globalizacji. Zarazem jednak skala schorzeń współczesnego kapitalizmu wskazuje, że wysiłki zorientowane na przywracanie ładu społeczno-gospodarczego są obecnie konieczne. A właśnie ład społeczno-gospodarczy jest nicią przewodnią koncepcji SGR (Mączyńska i Pysz 2016).

Otwarte zatem pozostaje pytanie, czy społeczna gospodarka rynkowa i inkluzywny system społeczno-gospodarczy mogą się w obecnych warunkach w pełni urzeczywistnić. Taki też charakter mają inne pytania dotyczące tego problemu, takie jak: jaki model ustroju społeczno-gospodarczego może być w obecnych warunkach uznany za optymalny, jaki model ustroju społeczno-gospodarczego najbardziej sprzyja dobrostanowi społecznemu i czy w ogóle możliwy jest kapitalizm inkluzywny.

To pytania, które wciąż jeszcze nie doczekały się jednoznacznej odpowiedzi, ale z pewnością warto je stawiać. Nawet jeśli muszą one przez jakiś czas pozostawać otwarte, to jednak w pewnej perspektywie refleksje na ten temat mogą dobrze służyć racjonalizacji życia społeczno-gospodarczego. Jest to możliwe tym bardziej, że przedstawione analizy dotyczące koncepcji SGR przemawiają za ogólną użytecznością tego modelu, z jego prospołecznymi cechami. Nieprzypadkowo też – wobec asymetrii współczesnego świata – wzrasta obecnie zainteresowanie tą koncepcją, traktowaną jako użyteczne podłoże do optymalizacji modeli ustroju społeczno-gospodarczego.

Bibliografia

Acemoglu D., Robinson J.A. (2014), *Dlaczego narody przegrywają*, Zysk i S-ka, Poznań.

Akerlof G.A., Shiller R.J. (2017), *Złowić frajera. Ekonomia manipulacji i oszustwa*, PTE, Warszawa.

Atkinson A. (2017), *Nierówności. Co da się zrobić?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

Balcerzak A., Pietrzak M. (2015), *Efektywność instytucji a jakość życia w warunkach globalnej gospodarki wiedzy,* „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu", nr 405, s. 238–248.

Collier P. (2017), *How to save capitalism from itself: Paul Collier on the new pragmatism*, https://www.the-tls.co.uk/articles/public/how-to-save-capitalism/ (dostęp 20.06.2019).

Collier P. (2018), *The Future of Capitalism. Facing the New Anxieties,* Allen Lane, Penguin Books, London.

Erhard L. (2005), *Die Prinzipien der deutschen Wirtschaftspolitik*, „Orientierungen zur Wirtschafts- und Gesellschaftspolitik", z. 104.

Erhard L. (2012), *Dobrobyt dla wszystkich*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Eucken W. (1989), *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, wyd. 9, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg–New York–London–Paris–Tokyo–Hong Kong.

Eucken W. (1997), *Staatliche Strukturwandlungen und die Krisis des Kapitalismus,* „ORDO Jahrbuch für die Ordnung von Wirtschaft und Gesellschaft", t. 48, Lucius & Lucius, Stuttgart.

Eucken W. (2004), *Grundsätze der Wirtschaftspolitik,* wyd. 7, Mohr Siebeck, Tübingen.

Eucken W. (2005), *Nationalökonomie wozu?* Klett-Cotta, Stuttgart.

Fromm E. (2013), *O byciu człowiekiem*, Vis-a-Vis Etiuda, Kraków.

Galbraith J.K. (2011), *Ekonomia w perspektywie*, PWE, Warszawa.

Galloway S. (2017), *Wielka czwórka. Ukryte DNA: Amazon, Apple, Facebook i Google,* REBIS, Poznań.

Gehlen A. (2017), *Człowiek. Jego natura i środowisko w świecie*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.

Gide C., Rist C. (1919), *Historja doktryn ekonomicznych – Od fizjokratów do czasów najnowszych*, t. 2, Gebethner i Wolff, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków.

Greven M., Wei W. (2017), *Meet China's new tech giants: Alibaba, Baidu, Tencent and Xiaomi*, „The Telegraph", https://www.telegraph.co.uk/china-watch/technology/new-technology-giants/ (dostęp 30.01.2020).

Hardt Ł. (2014), *O filozofii ekonomii*, „Biuletyn PTE", nr 4, s. 26.

Hausner J. (2019), *Społeczna czasoprzestrzeń działalności gospodarczej. W kierunku ekonomii wartości*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.

Hayek F.A. (1983), *Verfassung der Freiheit,* wyd. 2, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen (przekład polski: *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006).

Hensel K.P. (1978), *Grundformen der Wirtschaftsordnung: Marktwirtschaft-Zentralverwaltungswirtschaft,* wyd. 3, C.H. Beck, München.

Jevons W.S. (1965), *The Theory of Political Economy*, wyd. 5, A.M. Kelley, New York.

Keynes J.M. (2003), *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza,* wyd. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kirsch G. i in. (1982), *Jenseits von Markt und Macht – Eine Ordnung fűr den Menschen*, Nomos, Baden-Baden.

Kołodko G.W. (2010), *Świat na wyciągnięcie* myśli, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (1997), Dz.U. nr 78, poz. 483.

Kowalik T. (2011), *Urynkowienie bez modernizacji*, w: Kozłowski P. (red.), *Dwudziestolecie polskich przemian. Konserwatywna modernizacja*, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, Warszawa, s. 23–68.

Lippmann W. (1937), *The Good Society*, Little, Brown and Co., Boston.

Mączyńska E. (2014), *Anomiczne podłoże erozji ładu gospodarczego*, w: P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński (red.), *Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji: dryf ładu czy jego doskonalenie?* Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 31–67.

Mączyńska E. (2017), *Asymetrie społeczno-gospodarcze w kontekście teorii ekonomii i etyki*, w: E. Mączyńska, J. Sójka (red.), *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 65–92.

Mączyńska E., Pysz P. (2014), *Liberalizm, neoliberalizm i ordo liberalizm*, „Ekonomista", nr 2, s. 221–248.

Mączyńska E., Pysz P. (2016), *Społeczna gospodarka rynkowa i jej współczesne znaczenie*, „Biuletyn PTE", nr 2, s. 16–22.

Mączyńska E., Pysz P. (2018), *Społeczna Gospodarka Rynkowa: Polska i integracja europejska*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Mączyńska E., Pysz P. (2019), *Ordoliberalizm a nowe nurty w teorii ekonomii: koncepcja nowego pragmatyzmu*, w: E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Społeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 65–92.

Mączyńska E., Pysz P. (red.) (2019), *Społeczna Gospodarka Rynkowa a wartości europejskie*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.

Meadows D. i in. (1973), *Granice wzrostu*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Merton R. (2012), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Morus (Moore) T. (2001 [1516]), *Utopia*, Wydawnictwo De Agostini, Warszawa.

Müller-Armack A. (1956), *Soziale Marktwirtschaft*, w: E. von Beckerath (red.), *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, t. 9, Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart.

Phelps E. (2013), *Praca za płacę. Jak sprawić, by ludzie znów zaczęli uczestniczyć w systemie wolnej przedsiębiorczości i zarabiać*, Kurhaus Publishing, Warszawa.

Rapacki R. (2018), *Model kapitalizmu w Polsce. Zagrożenia i pożądane kierunki zmian,* konferencja „Ekonomiści o zagrożeniach dla polskiej gospodarki", Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa, 24.04.2018, http://www.pte.pl/pliki/2/1/Warszawa_tezy_RR_konferencja%20PTE_24_04_2018.pd f (dostęp 30.01.2020).

Reforma kulturowa 2020–2030–2040. Sukces wymaga zmian (2015), Krajowa Izba Gospodarcza, Warszawa.

Rist G. (2015), *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa.

Röpke W. (1979), *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart*, wyd. 6, Paul Haupt, Bern–Stuttgart.

Sandel M. (2012), *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*, Kurhaus Publishing, Warszawa.

Sennett R. (2010), *Kultura nowego kapitalizmu*, Muza S.A., Warszawa.

Schwab K. (2018), *Czwarta rewolucja przemysłowa*, Studio EMKA, Warszawa.
Senior W.N. (1852), *Four Introductory Lectures of Political Economy*, Longman, Brown, Green and Longmans, London; http://loll.s3.amazonaws.com/titles/2289/Senior_1408_Bk.pdf (dostęp 31.01.2020).
Shiller R.J., Akerlof G.A. (2011), *Zwierzęce instynkty*, Studio EMKA, Warszawa.
Smith A. (2007), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Smith A. (1989), *Teoria uczuć moralnych. Próba analizy zasad, za pomocą których ludzie dokonują ocen dotyczących postępowania i charakteru najpierw swoich bliźnich, a potem samych siebie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
Stiglitz J.E. (2010), *Freefall. Jazda bez trzymanki. Ameryka, wolne rynki i tonięcie gospodarki światowej*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa.
Summers L.H. (2014), *Reflections on the 'New Secular Stagnation Hypothesis'*, w: C. Teulings, R. Baldwin (red.), *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, Centre for Economic Policy Research (CEPR), London, s. 27–41.
Sztompka P. (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy (2004), Dz. Urz. UE C 310, t. 47, 16.12.2004.
Traktat o Unii Europejskiej, Wersja skonsolidowana (2008), http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:C:2008:115:0013:0045:pl:pdf (9.05.2008).
Wallerstein I. (2008), *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trojka", Poznań.
Wallerstein I. i in. (2016), *Czy kapitalizm ma przyszłość?* Dialog, Warszawa.
Wallerstein I., Lilley S. (2017), *Wallerstein on the End of Capitalism*, http://intercommunalworkshop.org/wallerstein-end-capitalism/ (dostęp 31.01.2020).
Weizsäcker E.U., Wijkman A. (2018), *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety*, Raport Klubu Rzymskiego, IBS, Politechnika Warszawska, Warszawa.
Wilkin J. (2014), *Dlaczego ekonomia straciła duszę*? Biuletyn PTE, Warszawa, s. 15–20.
Wilkin J. (2015), *Ekonomia wolności i ekonomia zniewolenia. Kiedy ekonomia sprzyja poszerzaniu ludzkiej wolności a kiedy ją ogranicza?* w: E. Mączyńska (red.), *Modele ustroju społeczno-gospodarczego. Kontrowersje i dylematy*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa, s. 19–38.
Wilkinson R., Pickett K. (2011), *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.

PO CO NAM SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA?

Streszczenie

Artykuł przedstawia ordoliberalną koncepcję społecznej gospodarki rynkowej (SGR) jako modelu ustroju społeczno-gospodarczego alternatywnego wobec wolnorynkowej gospodarki kapitalistycznej. Autorzy wskazują, że wobec wielu dysfunkcji współczesnego systemu kapitalistycznego, występujących w skali globalnej w sferze gospodarczej, społecznej i ekologicznej, model ten może stanowić drogowskaz w poszukiwaniu optymalnego ustroju społeczno-ekonomicznego. Ogólna koncepcja SGR, wywodząca się z pierwszej połowy XX wieku, wymaga dostosowań do wymogów współczesnej globalnej

gospodarki i obecnego stanu techniki. Jednak podstawowe założenia tego modelu, dotyczące harmonijnego i trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego ukierunkowanego na dobrobyt społeczny, z pewnością pozostają słuszne. Artykuł zawiera omówienie historycznej genezy koncepcji SGR, jej instytucjonalnych i społecznych uwarunkowań oraz uzasadnienie jej aktualności.

Słowa kluczowe: ordoliberalizm, ekonomia neoklasyczna, szkoła historyczna, społeczna gospodarka rynkowa, przesilenie cywilizacyjne, gospodarka cyfrowa, inkluzja społeczna

JEL: B12, B15, B25, B53, O31, P17, P51, Z13

WHY DO WE NEED A SOCIAL MARKET ECONOMY?

Abstract

The article presents the ordoliberal concept of social market economy (SME) as a model of the socio-economic system alternative to the free-market capitalist economy. The authors believe that, due to the manifold disfunctions of the shortcomings of the contemporary capitalist system, visible worldwide in the economic, social and ecological spheres, this model can be a guide in the search of an optimal socio-economic system. The general SME concept, created in the first half of the XX century, needs to be adjusted to the requirements of the contemporary global economy and the current state of technology. But the fundamental assumptions of this model, concerning a harmonious and sustainable socio-economic development directed towards social well-being, remain without any doubt valid. The paper includes a discussion of the historical origins of the SME concept, its institutional and social premises, and justification of its current topicality.

Key words: ordoliberalism, neoclassical economics, historical school in economics, social market economy, civilization crisis, digital economy, social inclusion

JEL: B12, B15, B25, B53, O31, P17, P51, Z13

ЗАЧЕМ НАМ СОЦИАЛЬНАЯ РЫНОЧНАЯ ЭКОНОМИКА?

Резюме

В статье представлена ордолиберальная концепция социальной рыночной экономики (СРЭ). Это модель социально-экономического строя, являющаяся альтернативой по отношению к свободной рыночной капиталистической экономике. Авторы указывают, что в условиях многочисленных дисфункций современной капиталистической системы, проявляющихся в глобальном масштабе в экономической, социальной и экологической сфере, эта модель может помочь найти формулу оптимального социально-экономического строя. Общая концепция СРЭ, появившаяся в первой половине XX века, требует ее адаптации к требованиям современной глобальной экономики и нынешнему состоянию техники. Однако основные предпосылки этой модели, касающиеся гармоничного и устойчивого социально-экономического развития, направленного на благосостояние общества, несомненно остаются правильными. Статья содержит обзор исторического генезиса концепции СРЭ, ее

институциональных и социальных обусловленностей, а также обоснование ее актуальности.

Ключевые слова: ордолиберализм, неоклассическая экономика, историческая школа, социальная рыночная экономика, цивилизационный перелом, цифровая экономика, социальная инклюзия

JEL: B12, B15, B25, B53, O31, P17, P51, Z13